

**„Największym pariasem rodu ludzkiego jest kobieta chrześcijanka” (?)
Kościół i religia w dyskursie emancypacyjnym**

“The Greatest Pariah of the Human Race is the Christian Woman” (?)
Church and Religion in the Emancipatory Discourse

Magdalena Sadlik

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Polska

e-mail: magdalena.sadlik@up.krakow.pl

ORCID: 0000-0002-1839-9246

Abstract

The topic signaled by the title is presented on the basis of several journalistic texts: the controversial book *Thalitha kumi* and articles by “fighting” women, including Cecylia Walewska, Kazimiera Bujwidowa, Iza Moszczeńska, Maria Turzyma, and Maria Czesława Przewóska. The fate of women over the centuries presented in them forms the “history of injustice,” which was blamed on, among other things, Christianity, which had distorted the teachings of Jesus. In the name of fighting forces hostile to progress, emancipatory journalism repeatedly attacked the institutional Church, seen as a bedrock of conservatism, backwardness, and dogmatism.

Keywords

emancipation, history of feminism, Church, Christianity, religion

Niemal od początków swojego istnienia ruch emancypacyjny, identyfikowany z postępowaniem, sytuował się w opozycji do utożsamianej z patriarchalnym porządkiem instytucji Kościoła. Na gruncie polskim, na taki otwarty krytycyzm „wyzwalającej się Ewy”, jak demonstrowany choćby przez George Sand we wstępie do *Mademoiselle la Quintinie*, przyszło poczekać do schyłku stulecia.

Polskie emancypantki niejednokrotnie były zmuszone odpierać, często niewybredne w formie, ataki publicystów zaniepokojonych perspektywą zmiany dotychczasowego, patriarchalnego porządku¹. Obie strony dla potwierdzenia swoich argumentów szukały oparcia w Biblii. Zdeklarowani oponenti ruchu kobiecego, pomstując na jego „bezbożność”, częstokroć sięgali po przesłanki religijne, ale i emancypacyjna publicystyka nie stroniła od tematów związanych z wiarą². Krytykę samej instytucji Kościoła coraz śmielej podejmowano w nowym stuleciu, zwłaszcza po 1905 roku, co można wiązać z rewolucyjnymi wydarzeniami, na fali których powstał Związek Polski Równouprawnienia Kobiet³.

Wyczerpujące przedstawienie zasygnalizowanego tytułem tematu wymagałoby właściwie formy monografii, z tego też względu uwagę skoncentrowałam jedynie na kontrowersyjnej publikacji Wacława Gąsiorowskiego *Thalitha kumi* oraz kilku wybranych tekstach „bojowniczek” (Cecylii Walewskiej, Kazimierzy Bujwidowej, Izy Moszczeńskiej, Marii Turzimy, Marii Czesławy Przewóskiej). Przywołany w tytule niniejszego tekstu cytat nie jest wyimkiem, jak można byłoby podejrzewać, z feministycznej publicystki publikowanej na łamach „Steru” czy „Nowego Słowa”, lecz pochodzi z zapomnianej książki autora poczytnych niegdyś powieści historycznych, którego trudno uznać za orędownika emancypacji. Niemniej w niektórych sądach publicysta okazał się bardziej radykalny niż feministki. Ubolewając nad gehenną chrześcijańskich kobiet⁴, Gąsiorowski gotów był przedłożyć „moralność Mahometa”⁵ nad tę obowiązującą „na ziemiach zwących się chrześcijańskimi”⁶. Zarówno konserwatyści, jak i zwolennicy równouprawnienia oraz emancypantki byli zgodni przynajmniej co do

¹ Zob. Renata Stachura-Lupa, *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 2: *Perspektywa polska*, red. Anna Janicka, Corinne Fournier Kiss, Barbara Olech, Białystok: Temida 2 2019, s. 219–235; Tadeusz Stegner, *Miejsce kobiety w społeczeństwie w opinii środowisk katolickich i ewangelickich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, w: *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. Anny Żarnowskiej*, red. Maria Nietyksza [et al.], Warszawa: DiG 2003, s. 109–118.

² Ten temat wymaga niewątpliwie pogłębionych badań, do tej pory jedynie nieliczni poświęcili mu osobną uwagę. Zob. Andrzej Chwalba, *Spór o wartości: sympatyczny ruch emancypacyjny wobec religii i Kościoła katolickiego*, w: *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, t. 4, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc, Warszawa: DiG 1996, s. 267–284. Monografia polskiej religijności dotycząca późniejszego okresu, dwudziestolecia międzywojennego, zob. Anna Mikolejko, *Tradycja i nowe drogi wiary. Obrazy religijności polskiej w latach 1918–1939*, Warszawa: Wydział Polonistyki. Uniwersytet Warszawski 2001.

³ Zob. Agata Zawiszewska, *Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet (1907–1914) w świetle relacji autobiograficznych, prasy kobiecej i historiografii feministycznej*, „Wielogłos” 2020, nr 2, s. 36–38.

⁴ Wiesław Sclavus [Wacław Gąsiorowski], *V. Pariaska rodzaju ludzkiego*, w: idem, *Thalitha kumi*, wydanie 2, uzupełnione i poprawione przez autora, opus 21, t. 25, Lwów: Nakł. i druk Zakł. Graf. S. Orgelbranda i S-ów [1913], s. 106.

⁵ Ibidem, s. 99.

⁶ Ibidem.

jednej kwestii: przekonania o podrzędnym, „niewolniczym stanowisku kobiety w islamie”⁷. Temat ten wielokrotnie podnosili również podróżopisarze XIX i XX wieku, natomiast Gąsiorowski energicznie oponował przeciwko takiemu ujęciu, dowodząc, że mahometanki mają prawa, których odmawia się Europejkom.

Wy tłumaczenia dla zjawisk zachodzących w terażniejszości szukano w przeszłości, toteż wiele rozpraw emancypacyjnych otwierał wstęp przedstawiający „kwestię kobiecą” w ujęciu chronologicznym, poczynawszy od zarania ludzkości. Tego typu rozważaniom sprzyjał rozwój antropologii jako nauki. W omawianym okresie duży rezonans zyskały rozprawy ewolucjonistów, zwłaszcza zaś monografia Lewisa Morgana *Spółczesność pierwotne, czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, której polski przekład ukazał się w 1887 roku⁸. Ustalenia Morgana, w myśl których matriarchat miał być pierwotnym ustrojem ludzkości, traktowano w feministycznych rozprawach jako ważki argument. Dowodzono bowiem, że dopiero w miarę rozwoju cywilizacji ograniczono stopniowo niewieście prawa, za co obwiniano patriarchat, gdyż uwięził kobietę „w groźnej męskiej wszechwładzy” – „Ucisk słabszych, panowanie brutalnej siły fizycznej, nieznaney w prawie macierzystym, idzie za nim poprzez wieki”⁹. Na dowód równości obu płci u początku dziejów przywoływano chętnie historię stworzenia człowieka, zwłaszcza zaś stwierdzenie z Księgi Rodzaju¹⁰: „I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje: na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyznę i białogłową stworzył je”¹¹. Zdaniem Turzymy, skłonnej odczytywać Księgi Święte jako „dokument historyczny”, „wyraz etycznych i społecznych dążeń epoki”¹², dopiero na dalszych etapach rozwoju ludzkości pozbawiono kobietę przynależnych jej praw, co z kolei znalazło świadectwo w następnych, spisanych w kolejnych wiekach księgach Starego Testamentu¹³.

Historia kobiecych losów na przestrzeni wieków układała się w „dzieje krzywdy kobiecej”. Nie bez wpływu na polski dyskurs emancypacyjny pozostawały obce wzorce: bacznie obserwowano dynamiczny rozwój kobiecych ruchów w Europie i Ameryce, a pisma zaangażowanych w nie literatów, społecznic, działaczy politycznych szybko tłumaczono na język polski, by przywołać choćby rozprawy słynnej Skandy-

⁷ Kazimiera Bujwidowa, *Kwestia kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, Kraków: Nakładem Tow. Wydawniczego „Encyklopedii Ludowej” 1909, s. 16–17.

⁸ Dzieło Morgana przełożyła na język polski działaczka społeczna Aleksandra Bąkowska ukryta na stronie tytułowej pod inicjałami A.B. O recepcji monografii w Polsce zob. Anna Gomółka, *Na początku był zachwyty. Młody Krzywicki czyta Morgana*, „Laboratorium Kultury” 2014, nr 3, s. 83–113.

⁹ Oba cytaty: Cecylia Walewska, *Z dziejów krzywdy kobiet*, Warszawa: Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa 1908, s. 7.

¹⁰ Zob. Maria Turzyma, *Kwestia kobieca*, w: eadem [et al.], *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, Kraków: Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. J.I. Kraszewskiego, Drukarnia Związkowa 1903, s. 3.

¹¹ Rdz 1,27, za: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu, na polski język przełożone*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne Warszawskie 1821, s. 3.

¹² Maria Turzyma, *Kwestia kobieca*, s. 1.

¹³ Ibidem.

nawki Ellen Key¹⁴ czy Augusta Bebla¹⁵. Ten lewicowy, zasłużony dla ruchu robotniczego działacz¹⁶ pierwszy rozdział swojej książki *Kobieta i socjalizm* otwierał dobitnym stwierdzeniem: „Kobieta [...] jest pierwszą ludzką istotą, która popadła w niewolę. Kobieta stała się niewolnicą, nim zaczęło istnieć niewolnictwo”¹⁷. Za uprzedmiotowienie kobiety publicysta obwiniął również chrześcijaństwo, przytaczając na dowód zarówno starotestamentowe dziesięcioro przykazań, jak i ustępy z Listu św. Pawła do Koryntian. Zdaniem Bebla pogarda dla kobiety była wpisana we wszystkie religie Wschodu, a chrześcijaństwo „źle się odwzajemniło kobiecie”¹⁸ wiążące z nim nadzieję na zmianę swojego statusu. Kult maryjny postrzegał pisarz nie jako wyraz gloryfikacji niewiasty, ale zręczny zabieg taktyczny, celem zastąpienia pogańskich bogiń¹⁹.

Rozprawą Bebla otwarcie inspirowały się Walewska i Turzyma, wszak zarówno *Z dziejów krzywdy kobiet*, jak i *Wyzwalającą się kobietę* rozpoczyna przytoczona tu wcześniej konstatacja działacza. W ślad za nim Walewska powtórzy wiele sądów, jednak inaczej ustosunkuje się do nauki Chrystusa, gdyż jej zdaniem sankcjonowała ona równość kobiety i mężczyzny²⁰: „Po wiekach poniżenia, uposzczenia, krzywdy żon i matek pogańskich [...], Chrystus pierwszy uznał, że nie ma różnicy między winą mężczyzn a kobiet. [...] Od obojga małżonków żąda jednakowej względem siebie

¹⁴ Zob. m.in. Ellen Key, *Kobieta*, przeł. Ada Silbi, Warszawa: Wydawnictwo Władysława Okręta 1903; eadem, *Trwonienie sił kobiecych*, przeł. Iza Moszczeńska, Warszawa: Księgarnia Naukowa 1905; eadem, *Miłość i małżeństwo*, przeł. Władysław Witwicki, Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie, E. Wende i SP w Warszawie 1905. O zainteresowaniu twórczością Key świadczyć może także obszerny artykuł pióra Marii Czesławy Przewońskiej. Zob. eadem, *Ellen Key w świetle postępowych dążeń ruchu kobiecego oraz reformy wychowawczej. Zarys syntetyczny*, „Bluszcz” 1907, nr 32, s. 357–358; nr 33, s. 369; nr 35, s. 391; nr 36, s. 404.

¹⁵ Zob. m.in. August Bebel, *Kobieta i socjalizm*, wyd. 2, Kraków: Drukarnia Narodowa 1907 [1906] (polski pierwodruk: Londyn 1897).

¹⁶ O stosunku socjalistów do religii i Kościoła zob. Andrzej Chwalba, *Socjaliści a praktyki religijne*, w: idem, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków: Universitas 2007, s. 9–55.

¹⁷ August Bebel, *Kobieta i socjalizm*, s. 7. Wyróżnienie autora.

¹⁸ Ibidem, s. 41.

¹⁹ Ibidem, s. 43.

²⁰ Podobne stanowisko, choć nie bez pewnego zawahania, zajęła wcześniej Narcyza Żmichowska: „Był czas, kiedy z pewnym żalem myślałam sobie, dlaczego Chrystus w Ewangelii swojej nad czołem kobiety stanowczego błogosławieństwa równości duchowej nie wymówił? Teraz nic mi to nie przeszkadza; widzę, że je dał uczynkiem. Samarytance przy studni powierzył najpiękniejsze, fundamentalne słowa swojej nauki; [...] po prostu do duszy ludzkiej się odzywał” (Narcyza Żmichowska, *Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, wyd. i wstęp Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa: Dom Książki Polskiej 1930, s. 33). O stosunku Żmichowskiej do wiary i Kościoła zob. Ursula Phillips, *Religia i feminizm w pismach Narcyzy Żmichowskiej*, w: eadem, *Narcyza Żmichowska. Feminizm i religia*, przeł. Katarzyna Bojarska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2008, s. 189–212; Natalie Cornett, *Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, s. 42–43.

wierności”²¹. Odpowiedzialnością za fakt, iż chrześcijaństwo nie spełniło oczekiwań wyzwolenia kobiety, obarczała, podobnie jak parę lat później Kazimiera Bujwidowa²², apostołów, teologów – zwłaszcza Ojców Kościoła, którzy w jej przekonaniu wypaczyli naukę Jezusa: „Chrześcijaństwo późniejsze tak dalece odbiegło od nauki Chrystusa, że jak na Wschodzie u Żydów, Turków, Tatarów kobieta uznana zostaje za istotę nieczystą, Ewę kusicielkę, służebnicę szatana”²³. Takie poprowadzenie wywodu z mocnym zaakcentowaniem zasady równości gwarantowanej przez „Chrystusową sprawiedliwość” służyło perswazji. Tym samym autorka odpierała główny zarzut ideowych adwersarzy – o bezbożność, brak poszanowania dla prawd wiary. Prócz tego, z takiej perspektywy walka o równe prawa jawiła się niczym bój o przestrzeganie zasad nauki Zbawiciela, o zwycięstwo sprawiedliwości i prawdy. Jak z mocą przekonywała Turzyma, prezentując czytelnikowi współczesną „wyzwalającą się kobietę” – posłanniczkę idei:

I kiedy woła o prawo do pracy i do miłości, i do stanowienia o swoim życiu i o życiu dzieci swoich, to czyni to dlatego, bo tęsknota do Królestwa Sprawiedliwości i Prawdy wzbiera jej w duszy takim pożądaniem, że chce przyjście jego przyspieszyć, chce, aby w duszach poczęte słowo – ciałem się stało²⁴.

Niekiedy w publicystycznych wywodach słowa Chrystusa, czasami wyjęte z kontekstu, nabierały mocy ważkich argumentów. I tak jego napomnienie skierowane do Marty („troszczysz się i niepokoisz o wiele...”) Turzyma skłonna była traktować jako przesłanie do kobiet:

Słowa wypowiedziane przez Chrystusa do niewiast, przed dwoma blisko tysiącami lat, powtarzane przez te lat dwa tysiące milionami ust [...], a pozostające dotąd martwym słowem, nie stały się ciałem, czynem, prawdą, bo nie odrodziły niewiasty „z ducha” [...]. Krząta się około wiela, ale nie pije tej „żywej wody”, jaką Chrystus obiecywał dać Samarytance, jeżeli Go o nią prosić będzie²⁵.

Jak dowodzi publicystka, owo Chrystusowe wskazanie zostało podjęte dopiero po wiekach, przez wyzwalające się kobiety: „dźwiga kobieta dzisiejsza umęczoną troskami głowę, aby zaczerpnąć ze źródła żywej wody i sięgnąć po tę najlepszą cząstkę, która jest życiem ducha”²⁶.

W takim szerokim kontekście, przez pryzmat doświadczeń kolejnych wieków, odczytywała Turzyma także wypowiedziane na Golgocie, odnotowane w Ewangelii św. Łukasza pamiętne słowa Chrystusa: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”²⁷. Owo skierowane do rozpaczają-

²¹ Cecylia Walewska, *Z dziejów krzywdy kobiet*, s. 14.

²² Zob. Kazimiera Bujwidowa, *Kwestia kobieca*, s. 16–18.

²³ Cecylia Walewska, *Z dziejów krzywdy kobiet*, s. 15.

²⁴ Maria Turzyma, *Wyzwalająca się kobieta*, Kraków: W.L. Anczyc 1906, s. 131–132.

²⁵ Ibidem, s. 129–130.

²⁶ Ibidem, s. 131.

²⁷ Łk 23,28, za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług tekstu lacińskiego Wulgaty*, przeł. ks. Jakub Wujek, Warszawa: Nakład „Wędrowca” 1895–1896, s. 263.

cych nad jego losem niewiast pouczenie opatrzyła znamienym komentarzem: „widział [Chrystus – uzup. MS] jak upływać będą wieki i tysiąclecia, a Słowo Jego nie stanie się ciałem, bo troska i krzątanie się koło wielu, zagłuszy zupełnie słowa Jego”²⁸. Zmianę statusu kobiety w społeczeństwie doby XX wieku Turzyna wiązała więc ściśle z procesem „odrodzenia ducha”, który miałby się dokonać dzięki wprowadzeniu w życie głoszonej przed wiekami nauki Mesjasza: „bierze wyzwalająca się kobieta dzieci swoje na ręce mocne i pewne – i niesie je na tę drogę Chrystusową, wiodącą do źródła prawdy i życia”²⁹. Przytoczone powyżej fragmenty pochodzą z rozdziału IV *Wyzwalającej się kobiety – Odrodzenie z ducha*. Jego pierwodruk ukazał się kilka lat wcześniej na pierwszych stronach „Nowego Słowa” (1903, nr 1) i w przeciwieństwie do książkowej wersji był pisany w pierwszej osobie liczby mnogiej, co nadawało mu charakter manifestu. Turzyna chętnie posiłkowała się biblijnymi cytatami, zazwyczaj uwspółcześniała ich wymowę, traktując je jako dogodny retoryczny oręż. Na przykład słowa krytyki wypowiediane przez Chrystusa pod adresem „biegłych w Zakonie” odnosiła także do przedstawicieli instytucji kościelnych XX wieku, by tym mocniej pognębić ideowych adwersarzy. Prawdopodobnie dla odparcia ewentualnych zarzutów o nadmierną roszczeniowość, walkę jedynie w imię materialnej poprawy własnego bytu zarówno Turzyna³⁰, jak i Przewóska przedstawiały działaczki ruchu kobiecego jako egzekutorki Chrystusowych zasad równości i sprawiedliwości³¹, gotowe zbudować nowy społeczny porządek:

Postępem będzie jedynie postęp w wielkim państwie ducha, podnoszenie skali życia człowieka i ludzkości ku wyżynom tej kultury cywilizacyjnej, która stać będzie na wysokości zrodzonych w piersi człowieczej idealnych dążeń.

Ten, kto pojął zadanie to jako cel życia człowieczego na ziemi, jako jedyny cel postępu, ten jest istotnym współpracownikiem Boga, w twórczym dziele cywilizacyjnym, ten pracuje owocnie dla dobra swego i ludzkości w najżywotniejszej sferze podstaw człowieczego bytu.

Do rzędu tych współpracowników Boga, na niwie postępu w pierwszym rzędzie zaliczamy kobiety³².

„Chrześcijaństwo powinno było wyzwolić kobietę, a jednak nie spełniło zadania”³³ – ta gorzka konstatacja niejednokrotnie powracająca w wielu feministycznych

²⁸ Maria Turzyna, *Wyzwalająca się kobieta*, s. 130.

²⁹ Ibidem, s. 132.

³⁰ Zob. Maria Turzyna, *Współdział w prawodawstwie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 3, s. 52.

³¹ Chrystusa jako obrońcę skrzywdzonych i poniżonych, patrona robotniczej walki o sprawiedliwość przedstawiano w anonimowym, otwierającym bożonarodzeniowy numer artykule „Głosu Kobiet”: „Dla was dzień Jego narodzin, jest świętem przepychu [...]. Dla szerokich rzesz roboczych dzień ten może być symbolem walki, którą toczyć należy, aby lud obudzić ze snu wiekowego i pokazać mu, czego chciał dla ludu Chrystus. Równości i wolności pragnął, głodnego chciał nakarmić, spragnionego napoić!” (*Narodził się Jezus Chrystus...*, „Głos Kobiet” 1912, nr 8, s. 1).

³² Maria Czesława Przewózka, *O idei ruchu kobiecego w świetle idei postępu*, „Nowe Słowo” 1904, nr 23, s. 532–533. Wyróżnienia publicystki. (W ówczesnej prasie nazwisko Przewóskiej jest zapisywane również jako Przewózka i Przewózka).

³³ Cecylia Walewska, *Z dziejów krzywdy kobiet*, s. 14.

broszurach, m.in. Bujwidowej i Moszczeńskiej, celnie pointuje diagnozy autorek. W myśl wywodów Felicji Nossig u swych początków, w czasach walki za wiarę, chrześcijaństwo głosiło równość płci, jednak gdy umocniło swoją pozycję, „stało się religią państwową i kościelną”³⁴, porzuciło tę ideę.

Zarówno Bebel, jak i polskie feministki: Walewska, Turzyma, Bujwidowa, mocno akcentowali niechlubną rolę Kościoła, jaką odegrał w „dziejach krzywdy kobiet”. W ślad za Beblem, w publicystyce emancypacyjnej spośród apostołów najczęściej przywoływano św. Pawła, przytaczano jednak nie jego słynny *Hymn do miłości*, ale fragment z Listu do Koryntian: „niewiasty wasze niech milczą we zborach”³⁵, odczytując go jako zamach na kobiece prawa. Notabene był on poddawany krytyce już w czasach reformacji, by wspomnieć tylko pisma bawarskiej szlachcianki Arguli von Stauffen-Grumbach³⁶. Oprotestowane w dyskursie emancypacyjnym wskazanie św. Pawła powracało zwłaszcza w kontekście udziału kobiet w liturgii³⁷.

W imię walki z siłami wrogimi postępowi instytucjonalny Kościół postrzegany jako opoka konserwatyizmu, zacofania i dogmatyzmu był niejednokrotnie atakowany w emancypacyjnej publicystyce. Spośród feministek przełomu XIX i XX stulecia szczególną aktywnością wykazała się Moszczeńska. Nie ustając w apelach o przeprowadzenie zdecydowanego rozdziału między sferą świecką a kościelną, przekonywała:

Dzieje państw katolickich, dzieje Polski więcej niż każde inne najwymowniej dowodzą, że doczesne zbawienie może naród osiągnąć tylko poza Kościołem lub wbrew niemu. Wszystkie momenty odrodzenia i rozkwitu zbiegały się z jego porażkami w Polsce, gdy przeciwnie triumf jego szedł w parze z upadkiem narodu³⁸.

Nie poprzestając na tym, stosunkowo łatwym do podważenia argumentem odwołującym się do historii, Moszczeńska dla potwierdzenia słuszności swojego postulatu jako bystra obserwatorka równie chętnie nawiązywała do współczesnych wydarzeń. Dość wspomnieć o jej polemicznej odpowiedzi na list pasterski wrocławskiego biskupa Georga von Koppa. W znamienne zatytułowanym artykule *Klerykalizm bez maski* potępiła zaangażowanie duchowieństwa w wybory na Śląsku, agitację wyborczą „przy pomocy łask i błogosławieństw”: „Wszak dziś na Górnym Śląsku bezbożnością jest czytanie pism ludowych polskich i popieranie kandydatury Korfantego”³⁹. Ostro występowała przeciw partykularnemu wykorzystywaniu religii, demagogicznemu

³⁴ Felicja Nossig, *Emancypacja kobiet*, Kraków: Admin. „Prawo Ludu” i „Naprzód” [1903], s. 9.

³⁵ 1 List do Koryntian (14,34), za: *Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczony podług wydania amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Biblią Gdańską z roku 1632 dla wyznań ewangelickich przedrukowany*, Warszawa: A. Gałęzowski i Spółka 1834, s. 254.

³⁶ Zob. Maria Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa: Trio 2005, s. 147–148.

³⁷ Kazimiera Bujwidowa, *Kwestia kobieca*, s. 18.

³⁸ Iza Moszczeńska, *Postęp na rozdrożu*, Warszawa: Skład główny E. Wende 1911, s. 41.

³⁹ Oba cytaty: eadem, *Klerykalizm bez maski*, „Głos” 1903, nr 25, s. 390.

utożsamieniu jej z „księżą polityką”, co jednak nie wykluczało gotowości do dialogu. Za wzór chętnie stawiała skłonnych do niego duchownych, którzy potrafili zdobyć się na obiektywizm, by wspomnieć tylko o jej obszernej recenzji rozprawy Ignacego Charzewskiego *O rozumnej gorliwości kapłańskiej*. Krytyczna postawa wobec instytucji Kościoła nie rzutowała na stosunek do samej religii:

Nie z tym lub owym dogmatem walczy myśl niezależna, lecz z dogmatyzmem; nie z tą lub ową formułą kultu, lecz z narzuceniem form obowiązujących [...], – nie z katolicką hierarchią, lecz z systemem, jaki ona uosabia, – nie z jednym fanatyzmem, lecz ze wszystkimi⁴⁰.

Jeżeli umysł ludzki w wolnej i nieskrępowanej pogoni za światłem dojdzie do księżycowej poświaty mistycyzmu i w nim się rozmiękuje, jest to takie samo jego dobre, ludzkie prawo, jak znaleźć drogę do bieguna, odczytać hieroglify lub stworzyć *Irydionę*⁴¹.

O nauce Kościoła wspomniano często w kontekście dyskusji dotyczącej roli i miejsca kobiety we współczesnym świecie, zwłaszcza zaś w odniesieniu do kwestii związanych z instytucją małżeńską, powracających nie tylko na łamach emancypacyjnych czasopism, ale i w prozie przełomu XIX i XX wieku. Dość ożywioną dyskusję wzbudził dekret Piusa X, nazwany od pierwszych jego wyrazów „*Ne temere*”⁴² (1907), przyjęty przez feministki wprawdzie z zaciekawieniem, ale bez zachwytu, a nawet z pewnym rozczarowaniem, nie wprowadzał on bowiem istotnych zmian w prawie małżeńskim⁴³. Z rewolucyjnym projektem alternatywnym wobec sakramentalnych związków uświęconych powagą kościelnych instytucji wystąpiła Key. O „życie całe” polskie feministki upomną się nieco później niż słynna Szwedka. Jej pisma, trafiające szybko do obiegu czytelniczego, m.in. dzięki przekładom Moszczeńskiej, zapewne nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się ich poglądów. Key nie szczędziła cięgów Kościołowi odpowiedzialnemu w jej przekonaniu za kryzys monogamii, procesu, który rozpoczął się już w momencie, gdy tego typu związki zostały uznane przez władze duchowne za „jedyną formę moralnego pożycia dwojga płci”⁴⁴. Kościół obarczała więc współwiną za małżeństwa niedobre, zawarte w imię korzystnej, handlowej transakcji, gdyż takie związki sankcjonował i uświęcał, nadając im mocy sakramentu:

Chociaż jedno chore, a drugie zdrowe, jedno stare, a drugie młode, choć jedno chce, a drugie nie chce, albo choć i oboje nie chcą, tylko ich rodzina gwałci – nic to – zawsze i dziś jeszcze takie „chrześcijańskie stadło” dostaje błogosławieństwo boże [!], a niewiasta ma rodzić i być poddaną mężowi⁴⁵.

Chrześcijaństwu, w imię przyszłego zbawienia, skoncentrowanemu głównie na kształtowaniu ducha, zarzucała Key marginalizację czy wręcz deprecjację cielesności, co z kolei

⁴⁰ Eadem, *Postęp na rozdrożu*, s. 42–43.

⁴¹ *Ibidem*, s. 42.

⁴² Zob. Władysław Abraham, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, wyd. 2, Lwów: Gubrynowicz i Syn 1913.

⁴³ Zob. P.K., „*Ne temere*”, „*Ster*” 1908, z. 3, s. 89–94.

⁴⁴ Ellen Key, *Miłość i małżeństwo*, s. 22.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 26.

odcisnęło swoje piętno na relacji obu płci. Jako alternatywę dla opresyjnego systemu nakażów i zakazów firmowanego przez Kościół zarówno katolicki, jak i luterkański skandynawska pisarka proponowała „religię szczęścia” ufundowaną na „nowym ideale etycznym”⁴⁶. Ratunek dla mężatek nieszczęśliwych w związkach, praktycznie ubezwłasnowolnionych, także na mocy „małżeńskiego prawa kościelnego”, upatrywała pisarka w „wolnych rozwodach”, którym poświęciła cały rozdział w książce *Miłość i małżeństwo*. Ta kwestia była podejmowana również na gruncie rodzimym. Przedstawiano separacje jako niekorzystne dla kobiet, domagano się zmian w prawie rozwodowym⁴⁷. Projekty reform w zakresie prawa małżeńskiego budziły skrajne emocje i ostry sprzeciw „klerykałów”⁴⁸.

Podczas toczącej się na przełomie XIX i XX stulecia dyskusji dotyczącej miejsca wiary i Kościoła we współczesnym świecie uwzględniano również kwestie nauczania religii jako szkolnego przedmiotu⁴⁹. Temu zagadnieniu poświęciła Key ostatni rozdział swojej najśłynniejszej, cytowanej do dziś, zwłaszcza przez pedagogów, książki pt. *Stulecie dziecka*. W przekonaniu, że nauczanie szkolne sprowadza wiarę do pustej formy pozbawionej ducha, opowiadała się jednoznacznie za usunięciem religii ze szkół, argumentując:

W dziecku tkwi jakieś mgliste przeczcucie początku wszechrzeczy, potęgi, której podlega [...].

W dziecku drzemie przeczcucie, że człowiek ma bardzo skomplikowane obowiązki i to moralnej natury; my natomiast uczymy je, że najwyższy nasz obowiązek polega na ślepej wierze, na pacierzach, na wymawianiu pewnych słów przy pewnych okolicznościach, na zjadaniu chleba i piciu wina, które mają przedstawiać ciało i krew Pana Boga. Sądzymy, że to wszystko nie ma poważnego znaczenia, a jednak wpajanie takich nauk pod nazwą nauki religii jest największą zbrodnią przeciw dziecku, jaką sobie tylko wyobrazić można.

Rządy i klasy posiadające potrzebują tego kłamstwa, i ono jest podporą ich potęgi: dlatego klasy rządzące zawsze się tego domagać będą, by je wpajać w dzieci⁵⁰.

Na polskim gruncie wykluczenie religii ze szkół postulowała m.in. tłumaczka *Stulecia dziecka*, „czerwona feministka” Moszczeńska⁵¹, co sprowokowało pełne

⁴⁶ Ibidem, s. 28–30.

⁴⁷ Zob. *Z życia zrzeszonego. Obrady III Zjazdu Kola Pracy Kobiet. Pod hasłem „Równouprawnienie”*, „Ster” 1907, nr 3, z. 4, s. 153.

⁴⁸ Zob. Red., *Reforma kodeksu małżeńskiego*, „Nowe Słowo” 1906, nr 3, s. 51–54.

⁴⁹ W zamieszczonym na łamach „Nowego Słowa” *Kwestionariuszu w sprawie szkoły nowoczesnej narodowej polskiej* tego zagadnienia dotyczyło pytanie trzecie: „Czy wychowywać dzieci w duchu religii katolickiej, strzegąc się bacznie zastąpienia ducha Chrystusowego formą tylko, czy zastąpić to nauką moralności?”. Pod kwestionariuszem podpisali się m.in. Tadeusz Miciński, Mieczysław Limanowski i Zofia Odrzywolska. Zob. *Kwestionariusz w sprawie szkoły nowoczesnej narodowej polskiej*, „Nowe Słowo” 1905, nr 19, s. 407–408.

⁵⁰ Ellen Key, *Nauka religii*, w: *Stulecie dziecka*, przeł. Iza Moszczeńska, wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” 1928, s. 222–223. Pierwsze wydanie książki ukazało się w 1904 roku.

⁵¹ Zob. np. Iza Moszczeńska, *Nauki moralne*, w: eadem, *Zasady wychowania*, Warszawa: Nakładem Księgarni Naukowej 1907, s. 276–281. Stanowisko autorki wynikało przede wszystkim z jej sceptycyzmu co do zasadności wpajania teorii nauk moralnych, przekonania, iż najskuteczniejsza jest nauka przez przykład (ibidem, s. 281). Zob. też Aleksander Axer, *W kwestii szkolnego nauczania religii*, „Nowe Słowo” 1906, nr 5, s. 106–111; nr 7, s. 154–157.

oburzenia zarzuty o bezbożność ze strony katolickiej prasy⁵². Skądinąd, nie wszystkie działaczki ruchu kobiecego podzielały jej poglądy w tej kwestii⁵³. Rywalizacja o „rząd dusz” młodych rozgrywająca się w szkolnych ścianach niekiedy dawała o sobie znać i na łamach prasy, by wspomnieć o konflikcie wokół szkoły gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt w Kruszynku na Kujawach. Przed zarzutami o bezbożność, wytaczanymi przez miejscowego proboszcza na łamach konserwatywnej prasy, broniły się „kruszynianki” publikacjami w „Nowym Słowie”⁵⁴.

Przywołane tu działaczki ruchu feministycznego: Moszczeńska, Turzyna, Przewońska⁵⁵, na wzór Key dopominały się o realizację „płomiennych idei Galilejczyka”⁵⁶, jednocześnie konsekwentnie piętnując hipokryzję współczesnego społeczeństwa „mieniącego się chrześcijańskim”⁵⁷, a w istocie wyznającego podwójną moralność. Nie kryły krytycznego stosunku do Kościoła jako instytucji sankcjonującej mocą swojego autorytetu system patriarchalny, skazujący kobietę na zależność od mężczyzny. Bacnie przyglądały się aktywności duchowieństwa na niwie społeczno-politycznej, punktując wszelkie dyplomatyczne niepowodzenia czy też opieszałość działania⁵⁸, serwilizm i lojalizm wobec zaborców⁵⁹, natomiast pomijając raczej kwestię jego zaangażowania w umacnianie narodowej tożsamości⁶⁰.

⁵² Zob. *Kto winien?*, „Polak-Katolik” 1907, nr 28, s. 2.

⁵³ Zob. Bronisława Kampfówna, *Protokół I Zjazdu Kobiet Polskich w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 20, s. 422.

⁵⁴ Publikacje „kruszynianek” (jak je określano w prasie), m.in. *List p. Jadwigi Dziubińskiej* (kierowniczką szkoły), poprzedził zamieszczony na pierwszej stronie artykuł Józefy Bojanowskiej, komentujący cały konflikt. Krytykę szkoły na łamach prasy postrzegala autorka jako element krucjaty skierowanej przeciw wolności ducha, a przedsięwziętej przez „trzeźwy konserwatyizm wiedziony przez kler na pasku biernego posłuszeństwa” (Józefa Bojanowska, *Walka o ducha kobiety*, „Ster” 1910, nr 3, s. 97). Zob. też *List p. Jadwigi Dziubińskiej; Przemówienie p. Marii Bienikówny; Do kierowniczką Szkoły w Kruszynku Szanownej P. Jadwigi Dziubińskiej; Odezwa Kruszynianek; List* (ibidem, s. 100–107). Za szkołą wstawiły się lewicowe gazety, zob. Tomasz Nocznicki, *Chłopska odpowiedź księdzu Jędrzychowskiemu*, „Kurier” 1910, nr 59, s. 2; R., *O szkołę w Kruszynku*, „Kurier” 1910, nr 55, s. 1–3.

⁵⁵ „Dziewiętnaście już wieków świat wasz wymawia Dobrej Nowiny słowa wielkie, żyjesz boskimi wyrazy Chrystusa na ustach, a w głębi serca swego jest jeszcze poganinem, jest barbarzyńcą, sroższym wandalą częstokroć, bo w okrucieństwie bardziej wyrafinowanym, niż był nim kiedyś u kolebek swej rasy. Jest on fałszywy, zły, względem samego siebie i nieludzko okrutny wobec bliźniego swego, toteż i życie jego społeczne, życie rzekomo ucywilizowanych społeczeństw, jest fałszywe, złe i okrutne” (Maria Czesława Przewozka, *O idei ruchu kobiecego*, s. 535).

⁵⁶ Ellen Key, *Stulecie dziecka*, s. 208.

⁵⁷ Ibidem, s. 209.

⁵⁸ Opinię publiczną poruszył szeroko komentowany strajk dzieci we Wrześni. Do tego wydarzenia odniosła się Turzyna, która oskarżyła prymasa Floriana Stablewskiego o opieszałość działań, potępiła również zachowawczą postawę papieża. Zob. Maria Turzyna, *Polskie dzieci*, „Nowe Słowo” 1906, nr 3, s. 49–50. Zob. też przedstawienie całokształtu działalności prymasa: Iza Moszczeńska, *Śmierć arcybiskupa Stablewskiego i strajk szkolny*, „Ludzkość” 1906, nr 122, s. 1–2.

⁵⁹ Zob. *List do arcybiskupa Popiela*, „Nowe Słowo” 1906, nr 5, s. 118–119.

⁶⁰ Zob. Ewa Skorupa, *Siła polskiego kleru – dwie oceny*, w: eadem, *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim 1871–1914 „O podburzaniu do gwałtu...”*, Kraków: Universitas 2004, s. 103–110.

References

- Abraham Władysław, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, wyd. 2, Lwów: Gubrynowicz i Syn 1913.
- Axer Aleksander, *W kwestii szkolnego nauczania religii*, „Nowe Słowo” 1906, nr 5, s. 106–111; nr 7, s. 154–157.
- Bebel August, *Kobieta i socjalizm*, wyd. 2, Kraków: Drukarnia Narodowa 1907 [1906].
- Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu, na polski język przełożone*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne Warszawskie 1821.
- Bogucka Maria, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa: Trio 2005.
- Bojanowska Józefa, *Walka o ducha kobiety*, „Ster” 1910, nr 3, s. 97–100.
- Bujwidowa Kazimiera, *Kwestia kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, Kraków: Nakładem Tow. Wydawniczego „Encyklopedii Ludowej” 1909.
- Chwalba Andrzej, *Socjaliści a praktyki religijne*, w: idem, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków: Universitas 2007, s. 9–55.
- Chwalba Andrzej, *Spór o wartości: sympatyczki ruchu emancypracyjnego wobec religii i Kościoła katolickiego*, w: *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, t. 4, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa: DiG 1996, s. 267–284.
- Cornett Natalie, *Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce*, w: *Przemiany dyskursu emancypracyjnego kobiet*, seria 2: *Perspektywa polska*, red. Anna Janicka, Corinne Fournier Kiss, Barbara Olech, Białystok: Temida 2 2019, s. 35–48.
- Gomółka Anna, *Na początku był zachwyty. Młody Krzywicki czyta Morgana*, „Laboratorium Kultury” 2014, nr 3, s. 83–113.
- Kampfówna Bronisława, *Protokół I Zjazdu Kobiet Polskich w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 20, s. 412–434.
- Key Ellen, *Kobieta*, przeł. Ada Silbi, Warszawa: Wydawnictwo Władysława Okręta 1903.
- Key Ellen, *Miłość i małżeństwo*, przeł. Władysław Witwicki, Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. E. Wende i SP w Warszawie 1905.
- Key Ellen, *Stulecie dziecka*, przeł. Iza Moszczeńska, wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” 1928.
- Key Ellen, *Trwonienie sił kobiecych*, przeł. Iza Moszczeńska, Warszawa: Księgarnia Naukowa 1905.
- Kto winien?*, „Polak-Katolik” 1907, nr 28, s. 2.
- Kwestionariusz w sprawie szkoły nowoczesnej narodowej polskiej*, „Nowe Słowo” 1905, nr 19, s. 407–408.
- List do arcybiskupa Popiela*, „Nowe Słowo” 1906, nr 5, s. 118–119.
- Mikołajko Anna, *Tradycja i nowe drogi wiary. Obrazy religijności polskiej w latach 1918–1939*, Warszawa: Wydział Polonistyki. Uniwersytet Warszawski 2001.
- Moszczeńska Iza, *Klerykalizm bez maski*, „Głos” 1903, nr 25, s. 389–390.
- Moszczeńska Iza, *Postęp na rozdwoju*, Warszawa: Skład główny E. Wende 1911.
- Moszczeńska Iza, *Śmierć arcybiskupa Stablewskiego i strajk szkolny*, „Ludzkość” 1906, nr 122, s. 1–2.
- Moszczeńska Iza, *Zasady wychowania*, Warszawa: Nakładem Księgarni Naukowej 1907.
- Narodził się Jezus Chrystus...*, „Głos Kobiet” 1912, nr 8, s. 1.
- Nocznicki Tomasz, *Chłopska odpowiedź księdzu Jędrzychowskiemu*, „Kurier” 1910, nr 59, s. 2.
- Nossig Felicja, *Emancypracja kobiet*, Kraków: Admin. „Prawo Ludu” i „Naprzód” [1903].

- Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczony podług wydania amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Biblią Gdańską z roku 1632 dla wyznań ewangelickich przedrukowany*, Warszawa: A. Gałęzowski i Spółka 1834.
- P.K., „*Ne temere*”, „*Ster*” 1908, z. 3, s. 89–94.
- Phillips Ursula, *Narcyza Żmichowska. Feminizm i religia*, przeł. Katarzyna Bojarska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2008.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług tekstu lacińskiego Wulgaty*, przeł. ks. Jakub Wujek, Warszawa: Nakład „Wędrowca” 1895–1896.
- Przewozka Maria Czesława, *O idei ruchu kobiecego w świetle idei postępu*, „*Nowe Słowo*” 1904, nr 23, s. 531–535.
- Przewóska Maria Czesława, *Ellen Key w świetle postępowych dążeń ruchu kobiecego oraz reformy wychowawczej. Zarys syntetyczny*, „*Bluszcz*” 1907, nr 32, s. 357–358; nr 33, s. 369; nr 35, s. 391; nr 36, s. 404.
- R., *O szkołę w Kruszyńku*, „*Kurier*” 1910, nr 55, s. 1–3.
- Red., *Reforma kodeksu małżeńskiego*, „*Nowe Słowo*” 1906, nr 3, s. 51–54.
- Sclavus Wiesław [Gąsiorowski Waclaw], *V. Pariaska rodzaju ludzkiego*, w: idem, *Thalitha kumi*, wyd. 2, uzupełnione i poprawione przez autora, opus 21, t. 25, Lwów: Nakł. i druk Zakł. Graf. S. Orgelbranda i S-ów [1913], s. 91–106.
- Skorupa Ewa, *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim 1871–1914 „O podburzaniu do gwałtu...”*, Kraków: Universitas 2004.
- Stachura-Lupa Renata, *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 2: *Perspektywa polska*, red. Anna Janicka, Corinne Fournier Kiss, Barbara Olech, Białystok: Temida 2 2019, s. 219–235.
- Stegner Tadeusz, *Miejsce kobiety w społeczeństwie w opinii środowisk katolickich i ewangelickich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, w: *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. Anny Żarnowskiej*, red. Maria Nietyksza [et al.], Warszawa: DiG 2003, s. 109–118.
- Turzyma Maria, *Polskie dzieci*, „*Nowe Słowo*” 1906, nr 3, s. 49–50.
- Turzyma Maria, *Współdział w prawodawstwie*, „*Nowe Słowo*” 1905, nr 3, s. 49–52.
- Turzyma Maria, *Wyzwalająca się kobieta*, Kraków: W.L. Anczyc 1906.
- Turzyma Maria [et al.], *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, Kraków: Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. J.I. Kraszewskiego, Drukarnia Związkowa 1903.
- Walewska Cecylia, *Z dziejów krzywdy kobiet*, Warszawa: Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa 1908.
- Z życia zrzeszonego. Obrady III Zjazdu Koła Pracy Kobiet. Pod hasłem „Równouprawnienie”*, „*Ster*” 1907, nr 3, z. 4, s. 153.
- Zawiszewska Agata, *Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet (1907–1914) w świetle relacji autobiograficznych, prasy kobiecej i historiografii feministycznej*, „*Wielogłos*” 2020, nr 2, s. 36–38.
- Żmichowska Narcyza, *Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, wyd. i wstęp Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa: Dom Książki Polskiej 1930.